

KOMENDA STOLECZNA POLICJI

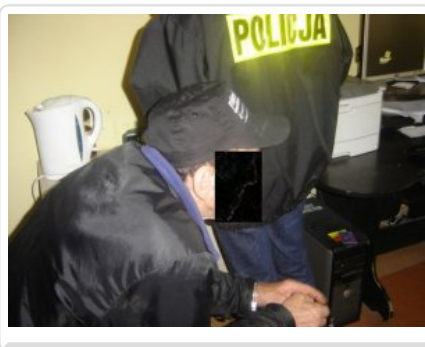
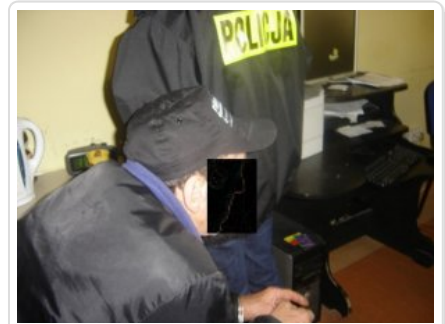
<http://www.policja.waw.pl/pl/dzialania/aktualnosci/8281,Zabil-kolege-bo-ten-go-denerwowal.html>
2021-10-23, 00:54

Strona znajduje się w archiwum.

ZABIŁ KOLEGĘ, BO TEN GO DENERWOWAŁ

Data publikacji 28.06.2010

Zadzwonił pod 997 i powiadomił, że w pustostanie, w którym mieszka wspólnie z dwoma kolegami jeden z nich nie żyje. Od początku winę próbował zrzucić na współlokatora. Jednak wnikliwie przeprowadzone czynności kryminalnych bardzo szybko podważyły teorię 56-letniego Janusza K. Nie udało się mu odsunąć od siebie podejrzeń. Usłyszał zarzut zabójstwa w warunkach recydywy. Mężczyzna w 2008 roku, po 15 latach, opuścił więzienie, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności właśnie za zabójstwo.



Pod alarmowy numer pogotowia policyjnego zadzwonił mężczyzna, który powiadomił, że w pustostanie, w którym mieszka wspólnie z dwoma kolegami jeden z nich nie żyje. Zgłaszający twierdził, że znalazł go leżącego z krwawiącą raną w klatce piersiowej po powrocie z zakupów. Drugi współlokator spał w tym czasie pijany. I to na niego właśnie próbował zrzucić winę zawiadamiający. Mężczyzna poczekał na przyjazd patrolu policyjnego, po czym wskazał funkcjonariuszom miejsce zdarzenia.

Mundurowi błyskawicznie podjęli działania. Kryminalni dokonali ustaleń i sprawdzeń operacyjnych. Bardzo szybko doszli do wniosku, że teoria przedstawiona przez zgłaszającego jest mało prawdopodobna. Śpiący w lokalu mężczyzna był pijany, nie można było nawiązać z nim żadnego kontaktu, a na całym jego ciele widoczne były ślady uderzeń, a nawet rozcięcia skóry powstałe prawdopodobnie w wyniku użycia noża.

Co się okazało? Otóż podejrzanym o zabójstwo był dokładnie ten sam mężczyzna, który powiadomił Policję. Z późniejszej już jego relacji wynikało, że pchnął nożem kolegę, bo ten go denerwował, następnie pobił drugiego, bo chrapał, a dodatkowo nie chciał pomóc mu wynieść ciała denata.

56-latek dopuścił się zabójstwa w warunkach recydywy. Zaledwie 2 lata temu wyszedł z więzienia po 15 latach, odbywał karę pozbawienia wolności dokładnie za to samo przestępstwo.

Policjanci z wydziału kryminalnego i dochodzeniowo-śledczego wykonali wszystkie czynności, zebrali materiał dowodowy, który pozwolił w prokuraturze przedstawić zatrzymanemu zarzut. W sądzie zastosowano wobec podejrzanego tymczasowy areszt.

ea/jw